

28. Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów



KOŁOSY

Gdynia, 20-22 marca 2026



PROGRAM





Piątek, 20 marca

FOTOPLASTYKON | NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE, ŻEGLARSTWO

PROWADZĄCY: WŁODEK RASZKIEWICZ

11:00–11:05 OTWARCIE 28. OSPŻIA oraz KOŁOSÓW za rok 2025

11:05–13:55 | BLOK I | FOTOPLASTYKON

11:05 - 11:35

TOUR DE EUROPE 1925–2025. ŚLADAMI AUGUSTA ZAMOYSKIEGO

Piotr Zabłudowski

W setną rocznicę rowerowego przejazdu Augusta Zamoyskiego Piotr Zabłudowski, autor książki *Nerw życia* w stalowym muskule i pasjonat turystyki rowerowej, wyruszył w trasę jego śladem. Przejechał z Paryża do Zakopanego, a następnie do Warszawy, mierząc się z dystansem i realiami drogi. Podróż była próbą skonfrontowania dawnych relacji z dzisiejszym terenem oraz poszukiwaniem śladów związanych z historycznym rajdem rzeźbierza. To opowieść o pamięci, ruchu i dialogu między przeszłością a współczesnością.

11:40–12:10

WYPRAWA DO PIĘCIU MÓRZ

Paweł Kutkowski

Rowerowa podróż z Tarnowa Podgórnego nad Adriatyk, dalej na południe Włoch oraz na Sycylię, Sardynię i Korsykę była kilkumiesięczną drogą przez sześć krajów i różne krajobrazy Europy. Trasa prowadziła przez Polskę, Niemcy, Czechy, Austrię i Słowenię do włoskiego wybrzeża, a następnie wzdłuż Adriatyku i przez wyspy Morza Śródziemnego. W ciągu 130 dni Paweł Kutkowski przejechał ponad 10 500 km, mając 68 lat. Kąpał się w pięciu morzach: Bałtyckim, Adriatyckim, Jońskim, Tyrreńskim i Liguryjskim. W drogę powrotną ruszył przez północne Włochy, Austrię i Niemcy, zahaczając o Bałtyk, by domknąć trasę nad polskim morzem i wrócić do miejsca startu. To opowieść o spokojnej, długiej podróży bez pośpiechu i o realizacji marzenia o zobaczeniu południa Europy z perspektywy siodełka.

12:15–12:45

BOTSWANA. OSTATNIE KRÓLESTWO DZIKIEJ NATURY

Anna Olej-Kobus, Krzysztof Kobus

Botswana daje rzadką dziś możliwość bliskiego kontaktu z naturą. To miejsce, w którym człowiek pozostaje gościem w świecie zwierząt. Spotkanie prowadzi przez obserwacje słoni, surykatek, likaonów i lwów, a także przez krajobrazy wyspy baobabów na solnisku Makgadikgadi, dolinę rzeki Savuti oraz obszary Kalahari. Delta Okavango ukazana jest z różnych perspektyw: z łodzi, z powietrza i podczas safari samochodowego. W czasach postępującej komercjalizacji wielu kierunków Botswana wciąż zachowuje charakter miejsca, w którym to przyroda wyznacza rytm życia.

12:50–13:20

TUK TUK ROAD TRIP. PAKISTAN I IRAN

Dagmara, Leszek i Dobrawa Jureccy

Podróż zaczęła się w Lahore, gdzie kupili używanego tuk tuka i ruszyli nim przez Pendżab i Sindh nad Morze Arabskie, a dalej przez Beludżystan do Quetty. Rok później wrócili, by po remoncie kontynuować drogę przez Iran: od granicy w Taftan, przez pustynię Lut, Yazd i Isfahan, aż po północ kraju i Turcję. Łącznie tuk tukiem pokonali około 7100 km, a z transportami ponad 14 000 km, docierając nim ostatecznie do Polski. W trakcie drogi były improwizowane naprawy, zmiany planów i codzienna logistyka. To opowieść o powolnym podróżowaniu, o uważności i o tym, że celem bywa sama droga, z jej nieprzewidywalnością i spotkaniami z ludźmi.

13:25–13:55

EKSPEDYCJA CHOCÓ

Dominik Szmajda, Marek Miros

Wyprawa była powrotem do regionu Baudó w kolumbijskim Chocó po wcześniejszej, nieudanej próbie dotarcia w te rejony. Największym wyzwaniem okazało się przejście niewielkiego masywu porośniętego gęstym lasem deszczowym oraz funkcjonowanie w obszarze, gdzie obecne są zbrojne grupy przestępcze. Dzięki wsparciu lokalnych Indian udało się przedostać przez dżunglę do dorzecza rzeki Baudó, a następnie spłynąć packraftami do wioski Santa Maria de Condoto. Z powodu sytuacji w regionie konieczna była zmiana planów i powrót inną trasą, przez rzekę Chori do wybrzeża Pacyfiku. To opowieść o wyprawie w mało znany fragment Kolumbii i o tym, że w takich miejscach najczęściej zależy od relacji z ludźmi.

13:55–14:15 | PRZERWA |

14:15–16:35 | BLOK II | FOTOPLASTYKON

14:15–14:45

ROWEREM PRZEZ JAPONIĘ

Tytus Chmielewski

Japonia widziana z rowerowego siodła okazuje się zupełnie inna niż ta znana z pocztówek i internetowych relacji. Samotna podróż z północy na południe kraju prowadzi przez małe miasteczka, górskie drogi, nadmorskie odcinki i miejsca, do których nie docierają szybkie pociągi ani zorganizowane wycieczki. To opowieść o codzienności w drodze: o awariach sprzętu, odwołanym locie, ulewnym deszczu i upale, który potrafi odebrać siły szybciej niż strome podjazdy. Ale też o spotkaniach z ludźmi, którzy spontanicznie pomagają, zapraszają do rozmowy i pokazują mniej oczywiste oblicze kraju.

14:50–15:20

W 80 DNI PRZEZ POLSKĘ

Rafał Wierzbicki

Rafał Wierzbicki przemierzył Polskę starodawnym miejskim rowerem holenderskim, dzieląc podróż na cztery etapy odpowiadające porom roku. Jechał wyłącznie siłą mięśni, z płóciennymi sakwami, namiotem i wełnianym kocem. Strój także nawiązywał do dawnych czasów, bez nowoczesnych udogodnień. Na większości etapów zrezygnował z telefonu i elektroniki, stawiając na prostotę i uważność. Jesienią wyruszył z pełnym zapasem prowiantu. Łącznie spędził w drodze 83 dni i pokonał około 5500 km. To opowieść o wolnym podróżowaniu i sprawdzaniu, jak niewiele potrzeba, by ruszyć w drogę.

15:25–15:55

MANAPURNA 2025. ROWEREM WOKÓŁ MANASLU I ANNAPURNY

Marcin Jakub Korzonek

Rowerowa wycieczka śladem jednych z najbardziej znanych tras trekkingowych w Nepalu. Tam, gdzie zwykle wędruje się pieszo, Marcin Korzonek wybrał jazdę na rowerze. Start i meta znajdowały się w Pokharze, a trasa prowadziła wokół masywów Manaslu i Annapurny. Po drodze były osuwiska, kamienne stopnie, wąskie półki nad przepaściami i noclegi w chłodzie wysokich gór. Kulminacją była próba przejazdu przez przełęcz Thorung La, gdzie nagłe załamanie pogody zmusiło do trudnych decyzji. Wyprawa była częścią projektu „14x5000 m – Rowerowa Korona”, zakładającego wjazd rowerem na wysokość 5000 metrów w różnych częściach świata.

16:00–16:35

PIESZY TRAWERS KOREI POŁUDNIOWEJ

Agnieszka Dziadek*

Autorska trasa Agnieszki Dziadek poprowadziła z wysepki Marado na południu aż po strefę zdemilitaryzowaną przy granicy z Koreą Północną. Wędrówka przez 1094 km stała się spotkaniem z mniej znanym obliczem kraju kojarzonego z gęstą zabudową i nowoczesnością. Szlak wiódł grzbietem Baekdu Daegan, górskiego kręgosłupa Korei, gdzie cywilizacja często zniknęła z pola widzenia. Były strome podejścia, zejścia z użyciem lin, małe wiejskie drogi i ślady dawnych wierzeń obecne przy źródłach i kamiennych ołtarzach. To opowieść o długiej drodze przez góry, która pozwala zobaczyć Koreę z innej perspektywy.

16:35–16:55 | PRZERWA

16:55–19:10 | BLOK III | NOMINACJE DO KOŁOSÓW: ŻEGLARSTWO

16:55–17:25

REJS NA ALANDY

Michał Kozłowski, Jacek Wichrowski, Kazimierz Kędzierski

Wyprawa odbyła się żaglowym jachtem typu Antila 24,4 „Nova”, zbudowanym samodzielnie przez Michała Kozłowskiego. Trzyosobowa załoga wyruszyła z Kątów Rybackich i przez kanał Nowy Świat w Skowronkach skierowała się na Bałtyk, odwiedzając m.in. Gotlandię, Fårö i Gotską Sandön, by dotrzeć na Wyspy Alandzkie. Po drodze zawinęli do Mariehamn oraz kilku mniejszych wysp archipelagu, następnie do Finlandii, Estonii i na Łotwę. Rejs trwał cały sierpień. W jego trakcie przepłynęli ponad tysiąc mil morskich, odwiedzili trzynaście wysp i podnieśli pięć bander. To opowieść o morskiej drodze niewielkim, mazurskim jachtem w warunkach otwartego Bałtyku.



17:30–18:00

SAMOTNIE NA SPITSBERGEN I Z POWROTEM

Eugeniusz Moczydłowski

Rejs jachtem „Magnus Zaremba” z Trójmiasta na Spitsbergen i z powrotem trwał od początku sierpnia do połowy września. W chwili wyprawy Eugeniusz Moczydłowski miał 76 lat. W ciągu 4560 mil morskich jednostka dotarła do Longyearbyen, a następnie do Hornsundu, żeglując po około 15 dni w każdą stronę. Po drodze były postoje techniczne w Skagen oraz w norweskich fiordach, wymuszone warunkami i naprawami. Celem wyprawy było dostarczenie aparatury i wyposażenia dla ekspedycji naukowej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej do zatoki Calypso oraz późniejszy transport sprzętu do kraju. Rejs wpisuje się w tradycję polskiego żeglarstwa polarnego, rozwijaną od lat 60., gdy pierwsze polskie jachty docierały w rejon Spitsbergenu.

18:05–18:35

SELMA DINGHY. TITICACA

Artur Skrzyszowski, Dominik Lubasz, Maria Drabczyk, Paweł Kościński

Projekt Selma Dinghy polega na żeglowaniu po akwenach, gdzie żeglarstwo praktycznie nie istnieje. Zespół wykorzystuje lekkie, pompowane jachty transportowane samolotem. Tym razem celem było jezioro Titicaca, położone na wysokości 3812 m n.p.m., w otoczeniu Andów. Przygotowania trwały rok i obejmowały treningi sytuacji awaryjnych oraz aklimatyzację. Założeniem była pełna samowystarczalność, dlatego zabrano sprzęt biwakowy, zapasy żywności i części zamienne. W trakcie rejsu uczestnicy odwiedzili społeczności Aymara i Quechua oraz spotkali potomka budowniczych łodzi „Ra II” dla Thora Heyerdahla. To opowieść o żeglowaniu w warunkach wysokogórskich i o spotkaniach nad jednym z najbardziej niezwykłych jezior świata.

18:40–19:10

SAMOTNIE PRZEZ ATLANTYK NA 5-METROWYM JACHCIE

Edyta Krakowiak

Edyta Krakowiak samotnie przepłynęła Atlantyk na sklejkowym jachcie AsiaG o długości zaledwie 5 metrów. Wystartowała z Puerto Chico na Teneryfie i po 29 dniach nieprzerwanej żeglugi dotarła do Le Marin na Martynice, pokonując 3089 mil morskich bez zawijania do portów. Rejs był zwieńczeniem wieloletnich przygotowań i realizacją planu przejścia pełnej trasy transatlantyckiej w formule single-handed na rekordowo małej jednostce. To opowieść o samotności, odpowiedzialności i codziennym mierzeniu się z oceanem, którego skali nie sposób pomniejszyć. Do tej pory żadna kobieta nie przepłynęła Atlantyku na podobnej lub mniejszej łodzi.

19:10-19:30 | PRZERWA

19:30-21:10 | BLOK IV | FOTOPLASTYKON, NOMINACJE DO KOŁOSÓW: PODRÓŻE

19:30–20:00

ŁODOWE KRAINY. ORANGE IN THE ICE

Maciej Sodkiewicz, Ewa Banaszek

Rejs jachtem „Inatiz” przez archipelag Aleutów i wybrzeża Alaski prowadził przez obszar nazywany Pierścieniem Ognia. W trudnych, zmiennych warunkach jednostka pokonała ponad 5000 mil morskich, doświadczając aktywności sejsmicznej i ostrzeżeń o tsunami. Załoga obserwowała czynne wulkany, korzystała z gorących źródeł i przekonała się, jak dynamicznie potrafi zmieniać się dno morskie w regionie aktywnym tektonicznie. Trasa wiodła także przez dawne

osady z czasów gorączki złota i opuszczone przetwórnice ryb. Były spotkania z niedźwiedziami, orkami i orłami, które potrafiły skutecznie przetestować jachtowy sprzęt. To opowieść o żeglowaniu w surowym, północnym świetle ognia i lodu.

20:05–20:35

BAŁCHASZ. LODOWA WYPRAWA

Jakub Rybicki, Ryszard Jakubowski

Jezioro Bałchasz w Kazachstanie ma 605 km długości i należy do największych na świecie. Leży między pustynią i półpustynią, a zimą temperatury spadają tam poniżej -20°C . Jego zachodnia część jest słodka, wschodnia słona. Nikomu dotąd nie udało się przejechać go w całości rowerem, a prawdopodobnie tylko jedna osoba przeszła je na nartach. Kuba i Rysio z powodu dużej ilości śniegu musieli zmienić plan. Część trasy ominęli pociągiem, a dalej jechali po lodzie lub drogą wzdłuż brzegu, pokonując łącznie około 500 km.

20:40–21:10

ZA REKĘ Z DYSKOMFORTEM - SAMOŃNA WYPRAWA NA NAJWYŻSZY PŁASKOWYŻ ŚWIATA

Aleksandra Wróbel

Indywidualna wyprawa na Płaskowyż Tybetański była świadomą rezygnacją z wygod na rzecz ginącej kultury dawnego Tybetu. Podróżniczka, korzystając z lokalnego transportu, pokonała 900 km przez pustkowia, by dotrzeć do odizolowanych wiosek i osad. Nocowała w namiotach, domach gościnnych rodzin, a na specjalne zaproszenie – w niedostępnym dla obcych miasteczku mniszek, całkowicie odciętym od cywilizacyjnych wygod. Życie na wysokości 4000 m n.p.m. wypełniły niezwykle spotkania: od przemierzania gór skuterem z tybetańskim mnichem, po nocę pod gołym niebem, zakończone pobudką pośród stad jaków. To intymny portret krainy, w której duchowość wciąż wygrywa z nowoczesnością.

